

NOWENNA DO KSIĘDZA BOSKO



REFLEKSJA

PAŹDZIERNIK 2012

DOBRY PASTERZ

Pan Bóg w centrum życia - to klucz do zrozumienia powołania Księdza Bosko. Dla niego wiara w Boga była nierozdzielnie związana z naśladowaniem Jezusa Chrystusa. Pozwolił, by Pan prowadził go od najmłodszych lat i kierował jego czynami. Kiedy miał dziewięć lat, Jezus Chrystus dał mu poznać poprzez sen, że całe jego życie będzie misją, oraz, że da mu na tę drogę Nauczycielkę, „bez której każda mądrość staje się głupstwem”. Dobry Pasterz w obecności Maryi wyznaczył mu wtedy rolę dobrego pasterza pośród młodzieży.

Ksiądz Bosko odkrywał Jezusa Chrystusa, kochał i służył Mu w każdej osobie, którą spotykał na swojej drodze życia, znajdując Go głównie w młodych, najuboższych i najbardziej potrzebujących. Wiedział, że świat potrzebuje ludzi nie tylko głoszących miłość, ale żyjących miłością. Pragnął przywieść wszystkie napotkane osoby do Jezusa Chrystusa, dlatego mówił i nadal mówi do swoich duchowych synów poprzez konstytucje: „Idziemy razem z młodymi, prowadząc ich ku osobie Chrystusa Zmartwychwstałego, aby odkrywając w Nim i w Jego Ewangelii ostateczny sens swego istnienia, wzrastali jako ludzie nowi. W tej drodze Najświętsza Maryja Panna jest z nami obecna jako Matka. Uczymy poznawać Ją i kochać jako Tę, która uwierzyła, która wspomaga i budzi nadzieję” (Konst. 34).

Dzięki temu, że Pan Jezus był w centrum życia Księdza Bosko, możemy dostrzec w nim rysy Apostoła, Ojca i Dobrego Pasterza. Dobry Pasterz zna swoje owce i woła je po imieniu; prowadzi je nad czyste wody, gdzie mogą ugasić pragnienie, i pasie je na zielonych pastwiskach, staje się bramą, przez którą owce wchodzi do owczarni; oddaje życie swoje, aby owce miały życie w obfitości (por. J 10,11-15). Ksiądz Bosko był przekonany, że Jezus Chrystus jest „wejściem” na pastwiska Bożej łaski. Wiedział, że owca prowadzona przez inną owcę, nawet inteligentną, nie trafi na pastwisko. Natomiast mądra owca, która rozumie, że jej los jest w ręku pasterza, rozpoznaje jego głos, poddaje się jego mądrości, miłości i

przewodnictwu. Dobry pasterz to tajemnica bliskości i autorytetu. Wszystkie te cechy dostrzegamy w naszym Ojcu i Nauczycielu.

Ksiądz Bosko nieustannie troszczył się o wzmacnianie więzi z Chrystusem, Dobrym Pasterzem, we wszystkich okolicznościach życia, niezależnie od tego, czy znajdował się nad „spokojnymi wodami”, czy też przyszło mu iść „ciemną doliną”. Idąc za jego przykładem i my pragniemy odkryć Boże wezwanie skierowane do każdego z nas. Chcemy je usłyszeć i przyjąć sercem i życiem.

Poprzez wpatrywanie się na modlitwie w Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, Ksiądz Bosko „uczył się” systemu prewencyjnego: wdzięczności, troski, poświęcania się tym, którzy się zagubili, poznawania ich życia oraz osobowości, hojnego dzielenia się miłością, dzięki której czuli się kochani.

Zgłębiając życie Księdza Bosko zjednoczone z Panem Bogiem oraz porównując go do dobrego pasterza dzieci i młodzieży, możemy zatrzymać się nad trzema aspektami: wołaniem po imieniu, troską o obfitość oraz czujnością na niebezpieczeństwa.

1. Wołanie po imieniu

Osoba nie może poczuć się kochana, jeżeli nikt na nią w sposób szczególny nie zwraca uwagi. Jezus, Dobry Pasterz, „woła” swoje owce, każdą po imieniu, wydobywa je z anonimowości stada. Wypowiada moje i twoje imię swoimi ustami, ustanawiając tym samym ściśle osobistą relację oraz powierzając konkretną misję.

Ksiądz Bosko znał wszystkich swoich wychowanków po imieniu. Co więcej, znał ich wiek, rodzinę, pochodzenie, potrzeby, marzenia, warunki materialne, problemy. W sposób przyjacielski przyjmował każdego takim, jakim był, oferował pomoc, ale równocześnie obmyślał strategię wzrostu duchowego. Znane było jego „słówko na ucho”, aby dotrzeć do każdego osobiście, by skutecznie wspólnie kroczyć i wzrastać. Każdy chłopiec czuł się osobiście kochany przez Księdza Bosko, czuł się jego ulubieńcem, osobą szczególną, tak jakby był jedynakiem. To dlatego w momencie ciężkiej choroby, kiedy chłopcy przychodzili do świętego i napotykali trudności w spotkaniu go osobiście, mówili: „gdyby Ksiądz Bosko wiedział, że tu jestem, na pewno by mnie wpuścił”.

„Młodzi kochali go... Unikali wszystkiego, co mogłoby sprawić mu przykrość. W posłuszeństwie ich nie było nic służalczego, lecz prawdziwie synowskie uczucie. Zdarzało się, że czasem ktoś postępował właściwie bardziej przez wzgląd na niego samego niż na Pana Boga. Wówczas Święty upominał: „Pan Bóg znaczy więcej niż Ksiądz Bosko!” (MB III, rodz. 52). Pod koniec jego życia teolog Piano mówił: „Miłość, jaką żywiliśmy ku Tobie wówczas, żywimy i teraz (...) Nakazuje nam ją wdzięczność za otrzymane dobrodziejstwa (...), owe dobre podstawy, święte zasady, zdrowe wychowanie, dzięki którym możemy zachować się stałymi w dobrym. Wszystko to

zawdzięczamy Tobie. I czyż mielibyśmy o Tobie zapomnieć? Przenigdy! (...) pierwiej ustanie bić to serce, niżby miało zaprzestać Cię kochać. Miłość ku Tobie uważamy za probierz miłości Bożej!"(MB XVIII, rodz. 16)

W ostatnich latach swojego życia, przy innej okazji, Ksiądz Bosko powiedział do grupy byłych wychowanków - duchownych i świeckich: „Teraz na mnie przypada kolej odpowiedzieć, kto jest przeze mnie więcej kochany. Powiedzcie sami: to jest moja ręka; który z pięciu palców jest mi więcej drogi? Którego z nich chciałbym się pozbyć? Na pewno żadnego, ponieważ wszystkie pięć są mi jednakowo drogie i jednakowo potrzebne. Otóż oświadczam wam, że kocham was wszystkich, wszystkich bez wyjątku i bez miary" (MB XVIII, rodz. 5).

2. Troska o obfitość

„Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości" (J 10,10b). Dla Jezusa celem bycia Pasterzem jest troska o pełnię życia, w przeciwieństwie do najemników, którzy potrafią je zniszczyć, troszcząc się wyłącznie o samych siebie i własne interesy. Chodzi o życie w wymiarze fizycznym i duchowym, w czasie i poza czasem. Chodzi o życie, które nigdy się nie kończy i trwa wiecznie. To życie wspaniałe, wykraczające poza wszelkie zrozumienie, trwałe i piękne, zgodne z obietnicami Dobrego Pasterza. Powaga i stałość tego daru wypływa z ofiary własnego życia, złożonego w posłuszeństwie swojemu Ojcu.

Ksiądz Bosko, jak Pan Jezus, uczynił dosłownie dar ze swojego życia. Ofiarował je swym młodym wychowankom, aż po ostatnie tchnienie. Czynił to zgodnie z duchem Ewangelii poprzez życie konkretne i codzienne, które łączy czas i wieczność. Znając dobrze rzeczywistość, stosował metodę wychowawczą, jakim jest system prewencyjny, wychowując tym samym młodych ludzi na „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan”.

On – w szkole Dobrego Pasterza – szukał ich zbawienia w każdym zakresie i w sposób najpełniejszy. Pragnął, by dbali o swoją duszę i ciało, wykorzystując w tym celu wszystkie zasoby i możliwości szkoły i pracy. Troszczył się o ich wykształcenie i zawód, wychowując do życia w społeczeństwie, a także poszerzając horyzonty o doświadczenia religijne, mocne, zdrowe i radosne, zakotwiczone o „trzy kolumny”: Eucharystię, sakrament spowiedzi oraz pobożność do Matki Bożej. Nie bał się mówić swoim wychowankom o pięknie życia w raju, po śmierci. Niejako streszczając cały program jego nauczania, proponował w sposób jasny i czytelny świętość, jako najwyższą miarę życia radosnego.

Niech i nam w sposób szczególny zależy, tak jak Księdzu Bosko, na wypełnianiu najgłębszej pustki życia osób młodych poprzez „wspieranie ich w poszukiwaniu sensu, a przede wszystkim poprzez proponowanie im drogi wzrastania w poznaniu i przyjaźni z Panem Jezusem, w doświadczaniu żywego Kościoła, w konkretnym

zaangażowaniu, by mogli przeżywać swoje życie jako powołanie” (z komentarza do wiązanki 2012).

3. Czujność na niebezpieczeństwa

„Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,10a). Dobry Pasterz troszczy się o życie swoich owiec, narażając dla nich własne. Bez skrupułów i bez strachu odrzuca wszystko i wszystkich, którzy mogliby być przyczyną zatury i zguby, chociażby tylko jednej ze swoich owieczek. Chroni je przed tymi, którzy czyhają na ich życie, a im samym nie służą. Do nich zalicza również tych, którzy nie głoszą prawdy Słowa Bożego i sprzeniewierzają się Jemu samemu, Słowu Bożemu Wcielonemu. Pan Jezus nawołuje: „Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,3). Te słowa nie są groźbą, ale głosem wzywającym do nawrócenia, do pokuty. Chrystus w ten sposób chce zwrócić uwagę słuchających Go na konieczność bardzo poważnego podejścia do grzechu, który jest złem w życiu człowieka i prowadzi do śmierci. Nawrócenie natomiast jest nie tylko powrotem do Boga, ale także odzyskaniem siebie i ucieczką od niebezpieczeństw, jeśli oddajemy się pod opiekę Dobrego Pasterza.

Ksiądz Bosko był wielkim głosicielem i obrońcą Ewangelii. Przyszło mu pracować w środowisku antyklerykalnym i wolnomularskim. Spotykał się z mocną propagandą protestantów oraz słabością biednych chłopców narażonych na zębne niebezpieczeństwa. Ksiądz Bosko głosił Ewangelię i bronił ją głównie piórem, publikując „Letture Cattoliche”, Historię Kościoła, Historię Włoch, biografię świętych, oraz inne pozycje. Służył również słowem mówionym poprzez stałą i rzetelną katechezę. Jako dobry pasterz miał wrogów, ale nie był do nikogo wrogo nastawiony.

Jego oddanie się młodzieży i walkę o nią widzimy także wtedy, gdy wybuchła epidemia cholery w 1854 r. W „Memorie Biografiche” czytamy: Na wiadomość o dotarciu zarazy do miasta Ksiądz Bosko okazał się troskliwym ojcem i pasterzem swych chłopców (...) Od osób wiarygodnych dowiedzieliśmy się, że w owych dniach, klęcząc przed ołtarzem, zanosił gorącą modlitwę: „O Boże, uderz pasterza, lecz oszczędź delikatną trzódkę”. „O Maryjo, która jesteś czuła i potężna, zachowaj mi moich synów, a jeśli Pan Bóg zechce ofiary wśród nas, to jestem gotów umrzeć, kiedy i jak Mu się podoba!”(MB V, rodz. 9). Był dobrym pasterzem, który ofiarował swoje życie za swoje owieczki.

Zakończenie

Stawiając Boga w centrum życia, naśladowując Jezusa Chrystusa i oddając wszystko dla młodych i za młodych, nasz Ojciec i Założyciel daje się poznać jako człowiek święty i szczęśliwy. Udało mu się zjednoczyć swe życie z Chrystusem, naśladowując Go i żyjąc z Nim

w doskonałej harmonii. Ukazuje nam, że bycie jednocześnie świętym i szczęśliwym jest możliwe. Ksiądz Bosko, jako dobry pasterz, pragnął, by jego podopieczni byli szczęśliwi na ziemi i w wieczności, pozostając zawsze w bliskiej więzi z doskonałym pasterzem ludzkich serc, Jezusem Chrystusem.

Największa siła charyzmatu Księdza Bosko polega na miłości, którą się czerpie bezpośrednio od Pana Jezusa, naśladowując Go i pozostając z Nim w zjednoczeniu. Miłość ta polega na „ofiarowaniu wszystkiego”, na wzór Dobrego Pasterza, który jest gotów oddać życie za swoje owce.

MODLITWA

PAŹDZIERNIK 2012

NIECH WASZA DOBROĆ BĘDZIE WIDOCZNA

Wprowadzenie

Bóg jest źródłem życia. W swojej wolności i łaskawości nieustannie obdarza nas miłością. Patrząc na Pana Jezusa, słyszymy Jego wołanie, by stawać się Eucharystią dla naszych braci. W poczuciu wdzięczności za Jego obecność pośród nas, pragniemy powierzyć mu swoje życie. Pragniemy dać odpowiedź na wołanie Boga, które dochodzi do nas poprzez modlitwę. Całkowite poświęcenie się Jemu i braciom dojrzewa w codziennych obowiązkach oraz w szczerej radości.

Duchu Święty, przyjdź

Przyjdź Duchu Święty, przyjdź jak delikatny powiew,
przyjdź i ożyw naszą wiarę,
przyjdź i zaspokój nasze pragnienia,
przyjdź i oczyść,
przyjdź i umocnij,

przyjdź i pociesz,
przyjdź i opatrz nasze rany,
przyjdź i uwolnij od wszelkiego lęku, który potrafi całkowicie paraliżować,
przyjdź i daj nam się poczuć przez Ciebie kochanym,
by być znakami Bożej miłości,
przyjdź i daj Twojemu Kościołowi święte powołania
ludzi młodych, przepelnionych miłością i posłusznych Twojemu wezwaniu. Amen

Słowo, które nawołuje

⁷ Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸ A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹ według tego, co jest napisane:

Rozproszył, dał ubogim,
sprawiedliwość Jego trwa na wieki.

¹⁰ Ten zaś, który daje siewcy ziarno [do zasiewu] i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹ Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹² Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu. ¹³ Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴ A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵ Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

(2Kor 9,7-15)

Radość życia

Z biografii Michała Magone, napisanej przez św. Jana Bosko

Jeden z jego kolegów, mało zdyscyplinowany, był powodem zatroskania swoich przełożonych. Powierzony został Michałowi Magone, by próbował nakłonić go do dobrego zachowania. Michał zabrał się do pracy. Towarzyszył mu podczas rekreacji, dawał prezenty, przekazywał informacje na małych karteczkach i w ten sposób wszedł z nim w głęboką przyjaźń, bez mówienia o religii.

Pewnego razu, przed świętem św. Michała, powiedział do niego tymi słowami:

- Za trzy dni będziemy obchodzić święto św. Michała Archanioła i powinienes przynieść mi ładny prezent.

- Oczywiście, że go przyniosę. Szkoda tylko, że mi o tym powiedziałaś, bo zrobiłbym ci niespodziankę.
- Chciałem ci powiedzieć, aby prezent był w moim guście.
- Tak, tak. Jestem gotów uczynić, co zechcesz, bylebyś był zadowolony.
- Jesteś gotowy?
- Tak.
- A jeśli wymagałoby to od ciebie wiele trudu, czy również byłbyś zdecydowany?
- Obiecuję, zrobię z ochotą.
- Chciałbym, abyś w dniu św. Michała wyspowiadał się i przyjął komunię św. To będzie dla mnie prezent.

Nie sprzeciwiając się projektowi przyjaciela, spełnił jego oczekiwania. Przez trzy dni aktywnie uczestniczył w przyjętych praktykach pobożności. Pomagał mu w tym Magone, aby jak najlepiej przygotować przyjaciela do tej uczy duchowej. W ustalonym dniu obydwaj przystąpili do Komunii św., dając dobry przykład kolegom i ku satysfakcji przełożonych.

Magone cały ten dzień trwał w świętej radości. Kiedy nastał wieczór, powiedział:

- Przeżyliśmy piękne święto i cieszę się ogromnie. Zrobiłeś mi wielką przyjemność. Czy i ty jesteś zadowolony z tego, co uczyniliśmy?
- Tak, jestem zadowolony, zwłaszcza że się dobrze przygotowałem. Dziękuję za zaproszenie, które mi dałeś. Jeśli teraz masz dla mnie jakąś dobrą radę, będę niezmiernie wdzięczny.
- Oczywiście że mam dobrą radę, bo uczyniliśmy dopiero połowę święta. Chciałbym, abyś podarował mi drugą połowę prezentu. Od pewnego czasu - mój drogi przyjacielu - nie zachowywałeś się tak, jak powinienes. Sposób, w jaki żyjesz, nie podoba się twoim przełożonym, zasmuca twoją rodzinę, pozbawia cię pokoju w sercu i może kiedyś cię zgubić, gdy będziesz się rozliczał przed Bogiem ze straconego czasu. A więc, od dzisiaj uciekaj od próżnowania, bądź radosny ile chcesz, ale nie zaniedbuj swoich obowiązków.

Prośby

Z wiarą błagajmy Pana, który wzywa nas każdego dnia, by ofiarowywać się z hojnością, i wołajmy:

Ref.: Boże, który jesteś życiem, wysłuchaj nas.

- Za Kościół, aby zawsze ukazywał swoje młode oblicze w misji głoszenia Ewangelii. Ciebie prosimy...
- Za rządzących państwami, aby poprzez swą pracę, stale przyczyniali się do wzrostu młodych pokoleń i troszczyli się o młode rodziny. Ciebie prosimy...

- Za ludzi młodych, aby słysząc wołanie Chrystusa - przyjęli z odwagą i radością drogę życia według Ewangelii. Ciebie prosimy...
- Za wszystkich wychowawców, aby poprzez świadectwo życia i zaangażowanie na rzecz najmniejszych mogli być prawdziwym punktem odniesienia dla wielu młodych ludzi. Ciebie prosimy...
- Za nas wszystkich, aby Pan dopomógł nam wyzbyć się wszelkich naszych wątpliwości i stać się na świecie narzędziami Jego planu zbawienia. Ciebie prosimy...
- (intencje wypowiedane spontanicznie)

Modlitwa końcowa

Boże, nasz Ojczy, spraw, aby wypełniło się odkupieńcze dzieło Twojego miłosierdzia: uczyni nas silnymi i hojnymi w służbie, abyśmy mogli dostosować się we wszystkim do Twojej woli i byli świadkami Twojej miłości. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Zawierzenie Maryi

Maryjo, zgodna na Boże plany,
Twoje życie było naznaczone posłuszeństwem Bogu,
przymnóż nam fascynacji wiarą,
naucz nas pielęgnować modlitwę
oraz powołanie, aż do całkowitego daru z siebie.

Dziewico służby,
daj nam zrozumieć, do jakiej wolności
prowadzi życie w posłuszeństwie,
jaki sekret piękna zawiera się
w prawdzie życia ubogiego i czystego.

Dziewico Krzyża,
Pozwól nam kontemplować zwycięstwo Chrystusa
nad tajemnicą zła,
abyśmy mieli odwagę głosić prawdę, nadzieję
i miłość, pomimo sprzeciwu dzisiejszego świata.

Dziewico, której życie było uwielbieniem Boga,
wyzwól nas z rozpacz, daj serce przeniknięte pokojem,
wzbudź w nas uwielbienie, daj siłę,
abyśmy wytrwali w wierze aż do końca.
Matko, pięknych i świętych powołań, módl się za nami.
Amen.

